

Sygn. akt I C 106/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2023 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jakub Blesiński

Protokolant: sekr. sąd. Paula Milewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2023 roku

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

o r z e k a:

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki E. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 8 000 zł (osiem tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.04.2020r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki E. S. tytułem odszkodowania kwotę 1 372,84 zł (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt dwa złote 84/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.04.2020r. do dnia zapłaty.

III. Oddala powództwo w pozostałej części.

IV. Zasądza od powódki E. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 1 535,56 zł (jeden tysiąc pięćset trzydzieści pięć złotych 56/100) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

V. Nakazuje zwrócić powódce E. S. kwotę 1 371,64 zł (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt jeden złotych 64/100) z tytułu niewykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt I C 106/21

UZASADNIENIE

E. S. wytoczyła powództwo przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę:

- kwoty 40 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- kwoty 5 541,18 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 1 721,18 zł od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty i od kwoty 3 820 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia,
- kwoty 4 074 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania w związku z korzystaniem z pomocy osób trzecich.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 29 kwietnia 2019 roku w P. w godzinach porannych poślizgnęła się na mokrych schodach na klatce schodowej w budynku mieszkalnym przy ulicy (...), w którym wynajmuje lokal. Wyszła wtedy z domu z dwojgiem dzieci na umówioną wizytę lekarską. W chwili upadku niosła na rękach swoją córkę w wieku roku i 7 miesięcy. W tym czasie na klatce wykonywana była usługa sprzątanania. Nagle powódka poślizgnęła się na mokrej i śliskiej nawierzchni i upadła z trzech ostatnich stopni schodowych. Zaczęła krzyczeć z bólu. Jej krzyk usłyszał mieszkający u niej tymczasowo jej brat, P. O., który widząc wygląd nogi powódki, wezwał na miejsce zdarzenia karetkę pogotowia. Świadcami zdarzenia była sąsiadka powódki z mężem. Zdaniem powódki, miejsce zdarzenia pozostawało mokre i śliskie w wyniku nieprawidłowo wykonywanej usługi sprzątanania. Woda aż ciekła po schodach (co uwidacznia załączona do pozwu dokumentacja zdjęciowa), a fakt wykonywania usługi sprzątanania w żaden sposób nie był oznaczony.

Powódka wskazała, że kartką pogotowia przewieziona została na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w P., gdzie rozpoznano mnogie złamania (złamanie trójkostkowe z przemieszczeniem) podudzia goleni prawej ze zwłknięciem w stawie skokowym. Tego samego dnia powódkę przyjęto na oddział chirurgii ortopedyczno-urazowy i w znieczuleniu przewodowym poddano operacji. Wykonano otwartą repozycję oraz stabilizację płytką (...) i śrubami oraz kostkę przyśrodkową drutami K. Założono szynę gipsową na okres 6 tygodni. Badanie kontrolne rtg wykazało dobre ustawienie odłamów. W dniu 2 maja 2019 roku powódka została wypisana do domu. Zalecono jej chodzenie o kulach bez obciążania operowanej kończyny oraz dalsze leczenie w poradni ortopedyczno-urazowej, wdrożono farmakoterapię.

Po wyjściu ze szpitala powódka rozpoczęła leczenie w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej i u lekarza rodzinnego. W celu przywrócenia w możliwie najlepszy sposób sprawności kończyny, poddała się zabiegom rehabilitacyjnym w ramach świadczeń finansowych przez NFZ oraz odpłatnym zabiegom fizjoterapeutycznym w warunkach domowych. Za zabiegi prywatne zapłaciła łącznie 5 500 złotych. Na leki i produkty apteczne wydała 41,18 złotych. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała także silnego stresu. Konieczna była terapia psychologiczna ze względu na odczuwany przez powódkę lęk związany z poruszaniem się, a w szczególności ze schodzeniem ze schodów, oraz istotnie obniżony nastrój i częsty płacz, co spowodowane było ograniczeniami będącymi wynikiem urazu. (...) psychologicznej powódka poddawana była od 12 czerwca 2019 roku do 11 grudnia 2019 roku.

Powódka podniosła ponadto, że po wyjściu ze szpitala wymagała opieki i pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego, głównie przy przygotowywaniu posiłków, ubieraniu się, robieniu zakupów, załatwianiu spraw urzędniczych, a także przy sprawowaniu opieki nad małoletnimi dziećmi. Opiekę i pomoc tą zapewniała powódce jej matka i mąż. Szacunkowa liczba godzin poświęconych powódce przez jej najbliższych wyniosła 378. Przeciętną stawkę godzinową za usługi opiekuńcze, powódka ustaliła na kwotę 10,50 zł za godzinę w 2019 roku i 13 zł za godzinę w 2020 roku, w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z 11 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2019 roku (Dz.U. 2018, poz. 1747) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 10 września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 roku (Dz.U. 2019, poz. 1778), w których to rozporządzeniach

„minimalna stawka godzinowa”, tj. minimalna wysokość wynagrodzenia za każdą godzinę wykonania zlecenia lub świadczenia usług, a zatem również usług opiekuńczych, ustalona została na kwotę 14,70 zł w 2019 roku i 17 zł w 2020 roku.

Powódka wskazała, że w dniu 10 lipca 2019 roku ponownie przyjęta została na oddział chirurgii ortopedyczno-urazowy w celu planowanej dynamizacji więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Operacyjnie usunięto śruby. Po wygojonym złamaniu, w dniu 1 grudnia 2019 roku operacyjnie w znieczuleniu ogólnym usunięto materiał zespalający z obu kostek podudzia prawego – płyty (...) z kostki bocznej i druty K z kostki przyśrodkowej.

Powódka podniosła, że dolegliwości zdrowotne utrzymujące się po przedmiotowym wypadku były i nadal pozostają uciążliwe. Powódka odczuwa bóle w obrębie stawu skokowego prawego, które utrudniają wykonywanie podstawowych czynności, chociażby poruszanie się. Stopa nie pracuje w pełnym zakresie, jest opuchnięta, zdarza się, że nie mieści się w butcie. Dodatkowo na ciele powódki pozostała szpecąca blizna. Do chwili obecnej powódka kontynuuje leczenie fizjoterapeutyczne w ramach NFZ, a także korzysta z prywatnych usług fizjoterapeuty.

Powódka wskazała, że w dacie przedmiotowego zdarzenia, zarządcą budynku mieszkalnego, w którym doszło do wypadku, była (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., która posiadała umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Najpóźniej w dniu 30 marca 2020 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Decyzją z dnia 6 lipca 2020 roku pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej, uznając, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż przyczyną wypadku były jakiegokolwiek działania lub zaniechania ubezpieczonego. Usługa sprzątnia została wykonana zgodnie z treścią umowy, przy zachowaniu należytej staranności, co potwierdza oświadczenie osoby wykonującej tą pracę w dniu wypadku. Zdaniem pozwanego, przedmiotowe zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku, za który nie przysługuje odszkodowanie w ramach ubezpieczenia OC.

Powódka wskazała, że od dochodzonych należności domaga się odsetek za opóźnienie od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zgłoszenie szkody, co nastąpiło najpóźniej w dniu 30 marca 2020 roku, na co wskazuje pismo wystawione tego dnia przez pozwanego i załączone do pozwu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował roszczenie powódki tak co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazał, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku, za który nie przysługuje odszkodowanie w ramach ubezpieczenia OC. Brak jest dowodów, że przyczyną upadku powódki była śliskość nawierzchni. Nie wystawienie na klatce schodowej tablic ostrzegawczych (potykaczy) przez osoby sprzątające, pozostaje bez wpływu na przedmiotowe zdarzenie. Powszechnie wiadomym jest, że w żadnej miejscowości osoby sprzątające klatki schodowe nie wystawiają tego typu znaków. Sprzątanie w bloku powódki odbywa się w ściśle określonych dniach roboczych tygodnia i godzinach, które znane są mieszkańcom. Powódka, jako mieszkaniec bloku wiedziała, że w momencie jej wyjścia z mieszkania klatka schodowa była myta. Poza tym widziała osobę sprzątającą – A. K., jak wykonuje usługę mycia. Po upadku powódka podała jej trzymaną dotychczas na rękę córkę. Ponadto, nie sposób pominąć, że w chwili upadku powódka trzymała dziecko na jednej ręce, a w drugiej ręce niosła wózek i dodatkowo rozmawiała z drugim dzieckiem. Zatem to niezachowanie przez powódkę należytej ostrożności, a nie jakiegokolwiek zaniedbania po stronie ubezpieczonego, były powodem upadku powódki. Gdyby powódka zachowała należytą ostrożność, uniknęłaby upadku.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, uznając je za rażąco zawyżone, a przez to przeczące funkcji kompensacyjnej, jaką spełnia instytucja zadośćuczynienia. Ponadto, zdaniem pozwanego, odsetki od zadośćuczynienia należą się dopiero od dnia wyrokowania.

Odnośnie roszczenia o zapłatę odszkodowania za poniesione koszty leczenia, pozwany podniósł, że prywatna rehabilitacja nie była niezbędna w procesie leczenia powódki. Była jedynie wyborem powódki nie mającym żadnej merytorycznej przewagi nad rehabilitacją w ramach NFZ. Niezbędną pomoc w formie zajęć rehabilitacyjnych powódka otrzymała w rozsądnym czasie w ramach świadczeń finansowanych przez NFZ. Poza tym usługi prywatne, zdaniem pozwanego, nie miały związku z przedmiotowym zdarzeniem, bowiem, jak wynika z załączonych do pozwu faktur, wykonywane były rok i dwa lata po zdarzeniu.

Natomiast odnośnie kosztów opieki pozwany podniósł, że konieczność sprawowania nad powódką opieki nie wynikała z zaleceń lekarskich. Ponadto, zdaniem pozwanego, ani wymiar opieki, ani stawka godzinowa nie zostały w żaden sposób przez powódkę udowodnione.

Sąd ustalił, co następuje:

E. S. mieszka w wynajmowanym lokalu położonym w budynku mieszkalnym przy ulicy (...) w P..

W dniu 29 kwietnia 2019 roku w godzinach rannych E. S. wyszła ze swojego mieszkania z dwojgiem małoletnich dzieci, z którymi zamierzała udać się na umówioną wizytę lekarską. W tym czasie trwało sprzątanie klatki schodowej. Usługę tę wykonywała A. K., która zmywała schody mopem mocząc go w wiadrze z wodą z płynem i wyciskając go z nadmiaru wody. Sprzątanie klatki schodowej odbywa się raz w tygodniu, w ściśle określonym dniu roboczym i w godzinach, które znane są mieszkańcom bloku przy ulicy (...) w P..

Schodząc po schodach, E. S. nie trzymała się poręczy. Na jednym rękę niosła niespełna 2-letnią córkę, zaś w drugim rękę trzymała wózek. Za nią szedł jej syn, z którym rozmawiała i któremu poleciła, by wrócił się do mieszkania po smoczek. Na trzech ostatnich, dopiero co umytych i bardzo mokrych stopniach schodowych, E. S. poślizgnęła się i upadła doznając urazu goleni prawej. Staw skokowo-goleniowy był zniekształcony i obrzęknięty. Powódka zaczęła krzyżeć z bólu i podała swoją córkę osobie sprzątającej. Krzyk usłyszał P. O., brat E. S. mieszkający u niej tymczasowo, który zbiegł na dół i wezwał na miejsce zdarzenia karetkę pogotowia.

(okoliczności bezsporne, dowód: zeznania świadków P. O. k. 205 i częściowo A. K. k. 127-127v; zeznania powódki k. 206; zdjęcia mokrych stopni schodowych k. 12)

Z miejsca zdarzenia E. S. przewieziona została karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w P., gdzie rozpoznano mnogie złamania (złamanie trójkostkowe z przemieszczeniem) podudzia goleni prawej ze zwłknięciem w stawie skokowym. Tego samego dnia przyjęta została na oddział chirurgii ortopedyczno-urazowy i w znieczuleniu przewodowym poddana operacji. Wykonano otwartą repozycję oraz stabilizację płytką (...) i śrubami oraz kostkę przyśrodkową drutami K. Założono szynę gipsową podudziową na okres 6 tygodni. Badanie kontrolne rtg wykazało dobre ustawienie odłamów. W dniu 2 maja 2019 roku E. S. została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym. Zalecono jej chodzenie o kulach bez obciążania operowanej kończyny, kontrolę w poradni ortopedyczno-urazowej celem zdjęcia szwów, wdrożono farmakoterapię.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki k. 15-18)

W dniu 13 maja 2019 roku E. S. rozpoczęła leczenie w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej. Usunięto szwy. Rtg wykazało dobre ustawienie odłamów. Na wizycie kontrolnej w dniu 10 czerwca 2019 roku w oparciu o rtg stwierdzono dobre ustawienie odłamów, złamanie „w trakcie zrostu” i wystawiono skierowanie na usunięcie śruby więzozrostowej za 4 tygodnie.

W dniu 10 lipca 2019 roku E. S. przyjęta została na oddział chirurgii ortopedyczno-urazowy Szpitala (...) w P. w celu planowanej dynamizacji więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Tego dnia operacyjnie usunięto śrubę więzozrostową i następnego dnia powódkę wypisano do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem wizyty kontrolnej w poradni ortopedyczno-urazowej w dniu 15 lipca 2019 roku celem zmiany opatrunku. Wdrożono farmakoterapię. Wizyty kontrolne w ww. poradni E. S. odbyła w dniu 15 lipca 2019 roku, 24 lipca 2019 roku i 24 września 2019 roku. Na tej ostatniej wizycie wystawiono skierowanie do usunięcia zespolenia metalowego.

W dniu 1 grudnia 2019 roku E. S. przyjęta została na oddział chirurgii ortopedyczno-urazowy Szpitala (...) w P. w celu usunięcia zespolenia wewnętrznego. Tego samego dnia poddana została operacji. W znieczuleniu ogólnym usunięto materiał zespalający z obu kostek podudzia prawego – płyty (...) z kostki bocznej i druty K z kostki przyśrodkowej. Następnego dnia powódkę wypisano do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem wizyty kontrolnej w poradni ortopedyczno-urazowej w dniu 4 grudnia 2019 roku celem zmiany opatrunku oraz chodzenia o kulach łokciowych z częściowym obciążaniem kończyny. Wdrożono farmakoterapię. Wizyty kontrolne w ww. poradni E. S. odbyła w dniu 4 i 13 grudnia 2019 roku oraz 17 stycznia 2020 roku. Na tej ostatniej wizycie zakończono leczenie. W badaniu fizykalnym stwierdzono ograniczenie zgięcia grzbietowego stopy prawej.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki k. 19-33; zdjęcia rtg i zdjęcia goleni po operacji k. 44-50)

E. S. poniosła koszt zakupu lekarstw i produktów aptecznych w kwocie 41,18 złotych.

W czerwcu 2019 roku względem E. S. wdrożona została odpłatna rehabilitacja w warunkach domowych, mająca na celu zmniejszenie istniejącego obrzęku limfatycznego, mobilizowanie blizny pooperacyjnej, uwalnianie odmięśniowo-powięziowych sklejeń powstałych na skutek długotrwałego wyłączenia z funkcji ruchu mięśni po stronie uszkodzonej kończyny, wzmacnianie osłabionych mięśni i przygotowanie ich do pionizacji gdy będzie już ona bezpieczna i możliwa do wdrożenia. Powyższa rehabilitacja przez wiele miesięcy odbywała się raz w tygodniu. Od czerwca 2020 roku częstotliwość zajęć została zwiększona do dwóch razy w tygodniu w celu przywrócenia prawidłowego zakresu ruchu w prawym stawie skokowym, zlikwidowania obrzęku i pojawiającego się bólu.

Łączny koszt ww. odpłatnych wizyt rehabilitacyjnych wyniósł 5 500 złotych i został poniesiony przez E. S..

(dowód: faktura VAT za leki i produkty apteczne k. 67; opinie rehabilitacyjne k. 36-37; faktury VAT za usługi fizjoterapeutyczne k. 51-66)

W dniu 30 lipca 2020 roku E. S. odbyła wizytę kontrolną w poradni ortopedyczno-urazowej Szpitala (...) w P. w związku z utrzymującym się obrzękiem i ograniczeniem ruchomości stawu skokowego prawego.

W okresach od 13 do 26 sierpnia 2020 roku, od 4 do 18 listopada 2020 roku, od 7 do 18 grudnia 2020 roku i od 4 do 18 stycznia 2021 roku, E. S. poddana była zabiegom fizjoterapeutycznym finansowanym przez NFZ.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 34; karty zabiegów k. 40-43)

E. S. uczestniczyła w terapii psychologicznej w okresie od 12 czerwca 2019 roku do 11 grudnia 2019 roku. Spotkania odbywały się regulanie dwa razy w miesiącu. Na terapię zgłosiła się w związku z bardzo silnym lękiem związanym z poruszaniem się, w szczególności ze schodzeniem ze schodów (ucisk w żołądku, nadmierna potliwość dłoni, trudności z oddychaniem), a także w związku z istotnie obniżonym nastrojem spowodowanym ograniczeniami będącymi wynikiem urazu doznanego w dniu 29 kwietnia 2019 roku (często płakała, była smutna, nerwowa, napięcie odreagowywała na członkach rodziny). W wyniku odbycia ww. terapii, stan emocjonalny powódki uległ poprawie.

(dowód: zaświadczenie lekarza psychologa k. 38)

Po wyjściu ze szpitala w dniu 2 maja 2019 roku, E. S. wymagała opieki i pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego przez (przygotowywanie posiłków, ubieranie się, robienie zakupów, załatwianie spraw urzędowych, wychowywanie i sprawowanie opieki nad małoletnimi dziećmi) przez okres 6 tygodni po około 3 godziny dziennie. Opiekę i pomoc tą zapewniała powódce jej matka i mąż.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 225)

Na skutek doznanego w wyniku zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2019 roku złamania trójskokowego podudzia prawego ze zwknięciem stawu skokowego, E. S. doznała 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu. U powódki występuje chód utykający na prawą kończynę dolną, przysiad niewydolny, stanie na palcach niewydolne. Rokowanie co do całkowitego wyleczenia jest niepomyślne. W przyszłości możliwe jest rozwinięcie się zmian o charakterze zwyrodnieniowym stawu skokowo-goleniowego prawego.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 220-225)

W dacie zdarzenia z 29 kwietnia 2019 roku zarządcą budynku mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w P. była (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., która posiadała umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w S.. (bezsporne)

Najpóźniej w dniu 30 marca 2020 roku E. S. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi. Decyzją z dnia 6 lipca 2020 roku ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej uznając, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż przyczyną wypadku były jakiegokolwiek działania lub zaniechania ubezpieczonego. Zdaniem ubezpieczyciela, usługa sprzątnięcia została wykonana zgodnie z treścią umowy, przy zachowaniu należytej staranności, co potwierdza oświadczenie osoby wykonującej tą pracę w dniu wypadku, a przedmiotowe zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku, za który nie przysługuje odszkodowanie w ramach ubezpieczenia OC.

(dowód: pismo zawierające zgłoszenie szkody k. 69v; pismo ubezpieczyciela z 30.03.2020r. k. 70-70v; decyzja ubezpieczyciela z 06.07.2020r. k. 71-71v)

Przed zdarzeniem z dnia 29 kwietnia 2019 roku E. S. nie leczyła się w związku z urazami goleni prawej.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki k. 166-203)

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż w dacie zdarzenia z 29 kwietnia 2019 roku zarządcą budynku mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w P., w którym doszło do przedmiotowego wypadku, była (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., która z kolei posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w S..

Spór koncentrował się na ustaleniu, czy do przedmiotowego zdarzenia i szkody na osobie powódki doszło na skutek zawinionego działania bądź zaniechania ze strony ubezpieczonego. Zdaniem strony pozwanej, przedmiotowe zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku, do którego doszło nie z winy ubezpieczonego lecz wskutek niezachowania przez powódkę należytej ostrożności w sytuacji gdy doskonale zdawała sobie sprawę i widziała, że trwa sprzątnięcie klatki schodowej i zmywane są schody.

Wobec treści zeznań powódki i korelujących z nimi zeznań świadków P. O. oraz A. S., a także mając na uwadze załączoną do pozwu dokumentację fotograficzną obrazującą wygląd schodów tuż po upadku powódki, Sąd nie miał wątpliwości, że do przedmiotowego wypadku doszło na skutek bardzo mokrej nawierzchni stopni schodowych, które dosłownie chwilę wcześniej zostały umyte przez osobę wykonującą z ramienia zarządcy usługę sprzątnięcia. Przez tą bardzo mokrą nawierzchnię doszło do poślizgnięcia się powódki i doznania przez nią urazu. Z uwagi na powyższe ustalenia, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. K. – która w dniu przedmiotowego zdarzenia sprzątała klatkę schodową w budynku przy ulicy (...) w P. – w zakresie, w jakim świadek podała, że umyte przez nią schody pozostawały po prostu wilgotne po przetarciu ich wyciśniętym mopem i woda nie spływała po stopniach.

Wobec powyższego Sąd ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powódki.

W dalszej części spór koncentrował się na ustaleniu rozmiaru krzywdy, stopnia natężenia i długotrwałości cierpień fizycznych i psychicznych, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała powódka w wyniku zdarzenia z 29 kwietnia 2019 roku, oraz stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody i w konsekwencji na ustaleniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, a także ocena zasadności domagania się przez powódkę zwrotu kosztów leczenia i kosztów opieki.

Kwestię stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych, jakiej doznała powódka w wyniku zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2019 roku, Sąd rozstrzygnął przede wszystkim w oparciu o załączoną do akt sprawy dokumentację medyczną powódki, opinię powołanego w sprawie na wniosek strony powodowej biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, a także w oparciu o zeznania świadków A. S., B. O., P. O. i zeznania powódki.

Z opinii wspomnianego wyżej biegłego sądowego z zakresu (...) - wynika, że na skutek doznanego złamania trójskokowego podudzia prawego ze zwichnięciem stawu skokowego, powódka doznała 8% trwałego uszczerbku na

zdrowiu. Biegły stwierdził, że u powódki występuje chód utykający na prawą kończynę dolną, przysiad niewydolny, stanie na palcach niewydolne. Zdaniem biegłego rokowanie co do całkowitego wyleczenia jest niepomyślne, a w przyszłości możliwe jest rozwinięcie się zmian o charakterze zwyrodnieniowym stawu skokowo-goleniowego prawego. Jednocześnie, co trzeba zaznaczyć, biegły stwierdził, że powódka zasadnie poniosła koszty leków, sprzętu i zajęć rehabilitacyjnych.

Sąd w pełni podzielił opinię biegłego, albowiem została ona sporządzona po uprzednim przebadaniu powódki i zaznajomieniu się z jej pełną dokumentacją medyczną. Opinia jest jasna i pełna, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, a równocześnie jest poparta wiedzą i doświadczeniem zawodowym sporządzającego ją biegłego. Należy podkreślić, że opinia nie była kwestionowana przez strony. Pełnomocnik pozwanego złożył w prawdzie zarzuty, jednak nie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej lub opinii innego biegłego ortopedy traumatologa.

Z dokumentacji medycznej, zeznań ww. świadków i zeznań powódki wynika, że powódka przeszła trzy operacje uszkodzonej kończyny. Leczenie w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej trwało blisko 9 miesięcy - do 17 stycznia 2020 roku - i wiązało się z częstymi wizytami kontrolnymi, podczas których ściągano szwy, zmieniano opatrunki, wykonywano badanie rtg. Przez 6 tygodni od dnia wypadku powódka nosiła szynę gipsową podudziową. Do grudnia 2019 roku poruszała się, zgodnie z zalecaniami lekarzy, o kulach łokciowych nie obciążając operowanej nogi. Dopiero po operacji przeprowadzonej 1 grudnia 2019 roku zgodnie z zaleceniem lekarzy zaczęła częściowo obciążać operowaną kończynę poruszając się w dalszym ciągu o kulach. Dolegliwości bólowe, ograniczenia w codziennym samodzielnym funkcjonowaniu, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, istotnie obniżały nastrój powódki, powodowały frustrację (powódka często płakała, była smutna, nerwowa, napięcie odreagowywała na członkach rodziny). Do tego doszedł bardzo silny lęk związany z poruszaniem się, w szczególności ze schodzeniem ze schodów (ucisk w żołądku, nadmierna potliwość dłoni, trudności z oddychaniem), przez to powódka zgłosiła się na terapię psychologiczną, na którą uczęszczała regularnie przez pół roku.

Roszczenie pozwu o zadośćuczynienie opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ramach cytowanego przepisu uwzględnione powinny być okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Oczywistym jest, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu w celu określenia właściwej wysokości zadośćuczynienia nie wyczerpuje oceny i ma jedynie charakter pomocniczy i orientacyjny.

W świetle przepisów kodeksu cywilnego podstawowym celem zadośćuczynienia należnego osobie poszkodowanej jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie musiała znosić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, a przy tym nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy wyraźnie stoi na stanowisku, że wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok SN z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2002r., V CKN 1010/00, OSNC z 2003r. nr 4 poz. 56, LEX nr 55467).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma zatem charakter kompensacyjny. Jednakże wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.05. (...), I CR 106/72, niepubl.) i przedstawiać przy tym ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i Sądu Najwyższego, treść art. 445 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach konkretnej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i odczucia osoby pokrzywdzonej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.07.1997r., II CKN 273/97, LEX nr 286781).

Nie budzi wątpliwości Sądu, że w rozpatrywanym przypadku powódka doznała krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, z rozstrojem zdrowia czy wyłączeniem z normalnego życia). Wskutek przedmiotowego zdarzenia szkodowego doznała 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie wróci do stanu zdrowia sprzed wypadku, przez wiele miesięcy była zmuszona do oszczędnego trybu życia, korzystania z pomocy osób trzecich przy czynnościach dnia codziennego, podjęcia wielomiesięcznego leczenia w warunkach ambulatoryjnych i leczenia rehabilitacyjnego oraz zażywania zaleconych przez lekarzy leków, co niewątpliwie wiązało się z utrudnieniem codziennego funkcjonowania, dyskomfortem i czasowym utrudnieniem wykonywania codziennych czynności.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu uzasadnione byłoby przyznanie powódce zadośćuczynienia w dochodzonej przez nią wysokości 40 000 złotych. Takie zadośćuczynienie w ocenie Sądu miałyby odczuwalny ekonomicznie wymiar, uwzględniało rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, odczuwanych dolegliwości bólowych, czas trwania i rodzaj leczenia, rokowania na przyszłość. Kwota ta byłaby także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana byłaby w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważała kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Jednakże zdaniem Sądu, powódka w 80% przyczyniła się do powstania przedmiotowej szkody. Mieszkańcom budynku nr (...) przy ulicy (...) w P., w tym także powódce, doskonale znany jest dzień i godziny, w których odbywa się sprzątanie klatki schodowej. Jest to bowiem ściśle określony dzień roboczy w każdym tygodniu. Schodząc po schodach powódka widziała zarówno osobę sprzątającą, jak i mokre po umyciu stopnie schodowe. Mimo tego nie trzymała się poręczy. Na jednym ręku niosła córkę, zaś w drugim ręku trzymała wózek i rozmawiała z idącym za nią synem, któremu poleciła, by wrócił się do mieszkania po smoczek. Powódka nie zachowała zatem szczególnej ostrożności, a w zasadzie żadnej ostrożności, wymaganej w danych okolicznościach, co w ocenie Sądu skutkować musi obniżeniem kwoty należnego jej zadośćuczynienia do 8 000 zł (40 000 zł x 20%).

Powódka domagała się również zasądzenia na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów opieki i kosztów leczenia. Roszczenia te oparte są na przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W orzecznictwie sądów powszechnych nie budzi wątpliwości, iż korzystanie przez poszkodowanego z pomocy osób trzecich oraz związane z tym wydatki (czy też - w innym ujęciu - straty) stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Bezspornym również jest, że legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto nad nim sprawował opiekę – odszkodowanie z powyższego tytułu należne jest bowiem zarówno w przypadku korzystania z usług osoby profesjonalnie zajmującej się wspomaganie osób chorych lub rekonwalescentów, jak i w przypadku nieodpłatnej pomocy świadczonej przez członka rodziny (vide wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r. w sprawie II CSK 474/06).

Jeżeli w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanemu potrzebna jest opieka (stała lub tymczasowa – np. w czasie, gdy nie był w stanie samodzielnie funkcjonować), odszkodowanie obejmuje także koszty tej opieki. Poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest potrzebna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie. Szkodą jest już bowiem konieczność zapewnienia opieki, natomiast zapewnienie sobie przez poszkodowanego tańszej lub nawet nieodpłatnej opieki nie zmniejsza szkody. Powyższe stanowisko jest zgodne z ogólnymi zasadami szacowania odszkodowania i naprawienia szkody – samodzielne usunięcie skutków zdarzenia szkodzącego przez poszkodowanego (np. samodzielne naprawienie uszkodzonego w wypadku samochodu) nie zmniejsza należnego poszkodowanemu odszkodowania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 lutego 2018 roku w sprawie I ACa 1963/16).

Powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii stwierdził, że powódka wymagała opieki i pomocy osób trzech przez okres 6 tygodni po 3 godziny dziennie, co daje łącznie 126 godzin ($6 \times 7 \text{ dni} = 42 \text{ dni} \times 3 \text{ h} = 126 \text{ h}$).

Powódka wyliczyła koszt godziny sprawowanej nad nią w 2019 roku opieki na kwotę 10,50 złotych. Wyliczenie to, w ocenie Sądu, jest rozsądne i uzasadnione. Należy zwrócić uwagę, że stawka ta została przyjęta w związku z treścią rozporządzenia Rady Ministrów z 11 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2019 roku (Dz.U. 2018, poz. 1747), gdzie „minimalna stawka godzinowa”, tj. minimalna wysokość wynagrodzenia za każdą godzinę wykonania zlecenia lub świadczenia usług, a zatem również usług opiekuńczych, ustalona została na kwotę 14,70 złotych. Gdyby powódka nie mogła skorzystać z pomocy rodziny, byłaby zmuszona do uiszczania wynagrodzenia osobie, która podjęłaby się tej pomocy i opieki, po stawce nie niższej niż w ww. rozporządzeniu. Dlatego też samodzielne usunięcie przez powódkę szkody, nie może pozbawiać jej świadczenia należnego od ubezpieczyciela.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę 80% przyczynienie się powódki do powstania szkody, zasadne było przyznanie powódce tytułem zwrotu kosztów opieki kwotę 264,60 złotych ($126 \text{ h} \times 10,50 \text{ zł} = 1\,323 \text{ zł} \times 20\% = 264,60 \text{ zł}$).

Odnosząc się do roszczenia o zwrot kosztów leczenia wskazać należy, że powołany w sprawie biegły z zakresu ortopedii i traumatologii stwierdził jednoznacznie, że poniesione przez powódkę koszty leczenia, w tym leków i zajęć rehabilitacyjnych, były uzasadnione i pozostają w związku z wypadkiem z 29 kwietnia 2019 roku. Z przedłożonych przez powódkę faktur VAT wynika, że poniesiony przez nią koszt leczenia wyniósł łącznie 5 541,18 złotych. Biorąc pod uwagę 80% przyczynienie się powódki do powstania szkody, zasadne było przyznanie powódce tytułem zwrotu kosztów leczenia kwotę 1 108,24 złotych ($5\,541,18 \text{ zł} \times 20\% = 1\,108,24 \text{ zł}$).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 481 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki:

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 8 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.04.2020r. do dnia zapłaty,

- tytułem odszkodowania kwotę 1 372,84 zł ($264,60 \text{ zł} + 1\,108,24 \text{ zł}$) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.04.2020r. do dnia zapłaty,

i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i tytułem odszkodowania jest, podobnie jak większość roszczeń deliktowych, uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasada z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, przy uwzględnieniu rozwiązań szczególnych. W tym przypadku jest to regulacja zawarta w przepisie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach procesu, wobec jedynie częściowego uwzględnienia żądań pozwu, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę wygranie sprawy przez powódkę w 20%. Poniesione przez powódkę koszty procesu wyniosły łącznie 6 858,19 złotych, w tym: 2 481 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, kwota 3 600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwota 760,19 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia powołanego w sprawie biegłego. Zatem 20% ze wskazanej wyżej kwoty wynosi 1 371,64 złotych. Na koszty procesu pozwanego składała się kwota 34 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw i kwota 3 600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Łącznie 3 634 złotych. Pozwany wygrał sprawę w 80%, zatem należna mu kwota wynosiła 2 907,20 złotych. Sąd dokonał

kompensacji kosztów i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 535,56 złotych (2 907,20 zł - 1 371,64 zł = 1 535,56 zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2020r., poz. 755), Sąd nakazał zwrócić powódce kwotę 1 239,81 złotych tytułem niewykorzystanej w sprawie zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (2 000 zł -- 760,19 zł = 1 239,81 zł).